Sygn. akt I ACa 542/20

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	***SSA Tomasz Sobieraj (spr.)***
Sędziowie:	***SA Artur Kowalewski*** ***SA Małgorzata Gawinek***

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2021 roku na posiedzeniu niejawnym

1. ***sprawy z powództwa:*** L. B. (1)

przeciwko: (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności;

2. ***sprawy z powództwa:*** M. D.

przeciwko: (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności;

na skutek apelacji powódek od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 13 września 2020 roku, sygn. akt I C 563/17

1. ***prostuje oczywistą niedokładność w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 13 września 2020 roku, sygn. akt I C 563/17w ten sposób, że:***

a/ w części wstępnej wyroku w miejsce:

„sprawy z powództwa L. B. (1) i M. D.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności;

wpisuje:

„1. sprawy z powództwa: L. B. (1)

przeciwko: (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności;

2/ sprawy z powództwa: M. D.

przeciwko: (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności;

b/ w punkcie drugim sentencji w miejsce „oddala powództwo w pozostałym zakresie" wpisuje „oddala powództwa w obu połączonych sprawach w pozostałym zakresie";

2. ***oddala apelację w sprawie z powództwa L. B. (1);***

3. ***zasądza od powódki L. B. (1) na rzecz pozwanej (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 4050 [czterech tysięcy pięćdziesięciu] złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego w sprawie z powództwa L. B. (1);***

4. ***oddala apelację w sprawie z powództwa M. D.;***

5. ***zasądza od powódki M. D. na rzecz pozwanej (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 4050 [czterech tysięcy pięćdziesięciu] złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego w sprawie z powództwa M. D..***

Artur Kowalewski Tomasz Sobieraj Małgorzata Gawinek

Sygn. akt: I ACa 542/20

UZASADNIENIE

Powódki L. B. (1) w pozwie z dnia 4 grudnia 2017 roku i M. D. w pozwie z dnia 6 grudnia 2017 roku wniesionych przeciwko (...) Bankowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. domagały się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 9 kwietnia 2013 roku o nr (...), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności na mocy postanowienia referendarza sądowego Sądu Rejonowego w Koszalinie I Wydziału Cywilnego z dnia 17 kwietnia 2013 roku, w sprawie o sygn. akt I Co 949/13. Ponadto wniosły o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu swoich roszczeń wskazały, że należność objęta bankowym tytułem egzekucyjnym z dnia 9 kwietnia 2013 roku wynika z umowy zawartej z (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W., tj. umowy pożyczki hipotecznej z dnia 14 lipca 2009 roku o nr (...). Powódki zaprzeczały zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności kwestionowały istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu. Podniosły zarzut braku wymagalności roszczenia objętego bankowym tytułem egzekucyjnym, gdyż pozwany nie przedstawił w tej kwestii żadnego dowodu potwierdzającego wymagalność roszczenia. Wskazały, iż w umowie pożyczki hipotecznej z 14 lipca 2009 roku nie widnieje żaden zapis, aby niniejsza umowa była zobowiązaniem solidarnym, a omawiany tytuł wykonawczy w postaci BTE stanowi o zobowiązaniu dłużników solidarnych, zatem chociażby z tego powodu wskazany tytuł wykonawczy w postaci BTE jest wadliwy. Ponadto zakwestionowały również istnienie, wysokość i wymagalność kwot przedstawionych w przedmiotowym bankowym tytule egzekucyjnym i w ich ocenie przedmiotowy tytuł został wydany z naruszeniem art. 96 i art. 97 ustawy - Prawo bankowe. Według nich pozwany nie przedstawił, w jaki sposób i na jakiej podstawie określił kwotę kapitału oraz nie uzasadnił podstawy kwoty kapitału, nie przedstawił i nie uzasadnił okresu, za który naliczał odsetki wskazane w preambule bankowego tytułu egzekucyjnego oraz ich oprocentowania. Wyciągi z ksiąg bankowych stanowią dokumenty prywatne i skoro powód zaprzecza, że dane zawarte w wyciągu są prawdziwe, to okoliczność, że dane są prawdziwe winien wykazać bank. W przedstawionym bankowym tytule egzekucyjnym pozwany nie wykazał, w jaki sposób wyliczył odsetki, a w szczególności nie wykazał kwot, od jakich zostały one obliczone. Podniesiono również, iż umowa, przedłożona przez pozwanego, zawiera postanowienia, które mogą być uznane za abuzywne. Strona powodowa kwestionowała również umocowanie osoby, która wystawiła bankowego tytułu egzekucyjnego do dokonania tej czynności w imieniu banku, gdyż brak umocowania osób, które wystawiły pełnomocnictwa osobie wystawiającej bankowy tytuł egzekucyjny, bowiem pozwany w postępowaniu klauzulowym przedstawił jedynie kopię odpisu z KRS.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Ponadto domagał się zasądzenia zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości według norm przepisanych. Uzasadniając stanowisko, pozwany wskazał, że złożony pozew stanowi tylko próbę uwolnienia się od następstw niewykonania przez powódki zobowiązań wnikających z umowy pożyczki hipotecznej, zaś rzekome wady tytułu są jedynie pretekstem do zniweczenia egzekucji. Podał, iż zarzut powódek o nieskuteczności wypowiedzenia umowy pożyczki jest niezasadny, gdyż do dnia złożenia pozwu nie kontestowały skuteczności tego wypowiedzenia. Ponadto zaznaczył, iż pożyczkobiorcy w trakcie biegu okresu wypowiedzenia nie podjęli nawet próby spłaty zadłużenia przeterminowanego wynoszącego wówczas ponad 13000 złotych. Zaprzeczył także, jakoby umowa pożyczki hipotecznej nie przewidywała solidarności pożyczkobiorców oraz, że zawierała ona postanowienia abuzywne, jak również, że osoby składające w imieniu banku oświadczenie o wypowiedzeniu umowy nie posiadały wymaganego umocowania. Pozwany wskazał, iż tytuł opiewa na solidarne zobowiązanie powódek do zapłaty należności głównej w wysokości 221199,52 złotych oraz odsetek umownych liczonych za okres od dnia 16 grudnia 2011 roku do dnia 8 kwietnia 2013 roku w kwocie 68530,01 złotych. Zadłużenie pożyczkobiorców jest pochodną kwoty udzielonej pożyczki, tj. 250.000 złotych oraz jej oprocentowania. Zgodnie z umową oprocentowanie w dniu jej zawarcia wynosiło 9,3200 % w stosunku rocznym, z czego 4,13 % stanowiła stała marża banku zaś 4,2900 % to stawka referencyjna WIBOR 3M. Przez początkowy okres obowiązywania umowy oprocentowanie miało być podwyższone o 0,9000 %. Spłata miała następować 10-tego dnia każdego miesiąca za pośrednictwem Rachunku nr (...). Pożyczkobiorcy już od sierpnia 2010 roku w różnym stopniu opóźniali się w spłacie rat, w związku z czym pozwany naliczał odsetki za opóźnienie w oparciu o wysokość stopy kredytu lombardowego NBP. Wobec tego do spłaty pozostawało 221199,52 złotych kapitału pożyczki oraz 68856,68 złotych tytułem odsetek za opóźnienie.

W piśmie procesowym z dnia 5 lipca 2018 roku powódki zakwestionowały umocowanie osób, które złożyły oświadczenia o wypowiedzeniu umowy pożyczki hipotecznej.

W piśmie procesowym z dnia 14 listopada 2018 roku powódki wskazały, iż umowa pożyczki zawiera klauzulę niedozwoloną, którą stanowi § 2 pkt 5 części szczegółowej umowy, a zgodnie z którym „podwyższenie marży (...) SA do dnia następującego po dniu przedłożenia w (...) SA dokumentu potwierdzającego dokonanie prawomocnego wpisu hipotek/i, o którym mowa w § 4 CSU, wynosi 0,9000 p.p.". Podały, że nieuzasadnionym, a zarazem naruszającym w stopniu rażącym ich interesy i dobre obyczaje, jest narzucanie przez bank na konsumentów obowiązku ponoszenia zwiększonego kosztu kredytu nie do czasu ustania ryzyka po stronie banku związanego z brakiem wpisu hipotek zabezpieczających udzielony kredyt lub pożyczkę, lecz do czasu przedłożenia dokumentu taki wpis potwierdzającego. W zakresie zarzutu nieskutecznego wypowiedzenia umowy pożyczki powódki wskazały, iż pozwany nie dochował określonej umową procedury wypowiedzenia uregulowanej postanowieniami § 34 ust. 1 i § 40 pkt 1 części ogólnej umowy, tj. brak dowodów, aby pozwany wezwał powódki dwukrotnie do spłaty zaległych rat przed złożeniem im oświadczenia o wypowiedzeniu umowy pożyczki.

W toku procesu pozwany domagał się pominięcia jako spóźnionych twierdzeń powódek odnośnie rzekomego niedochowania przez bank procedury, o której mowa w § 40 ust. 1 COU oraz odnośnie abuzywności § 2 pkt 5 CSU. W uzasadnieniu wskazał, iż w stosunku do powódek nie ma zastosowania art. $385^{(1)}$ i nast. k.c. ponieważ nie mają one statusu konsumenta – powódki w dacie zawierania umowy prowadziły działalność gospodarczą w zakresie szeroko rozumianego rynku nieruchomości oraz rachunkowości w formie spółki cywilnej. Jednocześnie zaznaczył, iż strony wyraźnie indywidualnie ustaliły w § 2 ust. 5 CSU, że do dnia przedłożenia bankowi dokumentu potwierdzającego dokonanie prawomocnego wpisu hipoteki, pozwany stosuje podwyższoną marżę wpływającą na wysokość oprocentowania pożyczki, w wysokości 0,9 p.p. Odnośnie zaś procedury wypowiedzenia umowy pożyczki pozwany wskazał, że do powódek zostało wysłane zawiadomienie o niedopłacie z dnia 27 kwietnia 2011 roku, następnie monit z dnia 27 maja 2011 roku. Ponieważ powódki nie spłaciły długu z datą 9 i 21 czerwca 2011 roku skierowano do nich zawiadomienie o zamiarze umieszczenia w rejestrze dłużników i o przekazaniu sprawy zadłużenia do Centrum (...).

Postanowieniem z 24 października 2018 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie w sprawie o sygn. akt I C 563/17 na podstawie art. 219 k.p.c. połączył sprawę z powództwa L. B. (1) ze sprawą z powództwa M. D., sygn. akt I C 570/17 przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności – do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia, pod wspólną sygn. akt I C 563/17.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 23 września 2020 roku:

- w punkcie pierwszym pozbawił wykonalności w części, tj. co do wyegzekwowanej kwoty 58577,33 złotych tytuł wykonawczy w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. nr (...) z dnia 9 kwietnia 2013 roku, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności przez Sąd Rejonowy w Koszalinie postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt I Co 949/13;

- w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

- w punkcie trzecim zasądził solidarnie od powódek na rzecz pozwanego 8.528,80 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie odwołał się do następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

W dniu 5 czerwca 2009 roku powódki L. B. (1) i M. D. złożyły wniosek o udzielenie im pożyczki hipotecznej. Dnia 14 lipca 2009 roku w S. powódki zawarły z pozwanym (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. umowę pożyczki hipotecznej nr (...) z oprocentowaniem zmiennym na kwotę 250.000 złotych (§ 1 ust. 1 CSU). Umowa składała się z części ogólnej (COU) oraz części szczególnej (CSU). W § 2 CSU wskazano, że pożyczka jest udzielona na okres 120 miesięcy, licząc od dnia zawarcia umowy (ust. 2), stawka referencyjna w dniu sporządzania umowy wynosiła 4,2900% (ust. 3), marża (...) SA wynosiła 4,13 p.p. (ust. 4), podwyższenie marży (...) SA do dnia następnego po dniu przedłożenia dokumentu potwierdzającego dokonanie prawomocnego wpisu hipotek/i wynosiło 0,9000 p.p. (ust. 5), w dniu sporządzania umowy oprocentowanie pożyczki w stosunku rocznym wynosiło 9,3200% (ust. 6). Podwyższona marża, o której mowa w § 2 ust. 5 CSU była naliczana jedynie w pierwszym miesiącu obowiązywania umowy – zawiadomienie o wpisie hipoteki do księgi wieczystej KW nr (...) zostało doręczone pozwanemu 5 sierpnia 2009 roku, zaś 12 sierpnia 2009 roku nastąpiło obniżenie oprocentowania. Zgodnie z § 3 ust. 1 CSU, szacunkowy całkowity koszt pożyczki w dniu sporządzania umowy wynosił 139.246,71 złotych, prowizja za udzielenie pożyczki 1,10% kwoty pożyczki, tj. kwota 2.750 złotych (pkt 2), szacunkowa wysokość kosztu, który pożyczkobiorca zobowiązany był ponieść z tytułu odsetek 136.514,71 złotych (pkt 3). W wyniku negocjacji powódek z Bankiem została ustalona wysokość podwyższonej marży, o której mowa w § 2 ust. 5 CSU oraz odstąpiono od nałożenia opłaty przygotowawczej (§ 3 ust. 1 pkt 1 CSU). Zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 13 lit. a COU, że przez pojęcie stawki referencyjnej należy rozumieć WIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych WIBOR 3M – dla pożyczek ze zmienną stopą procentową. W § 7 ust. 3 i 4 CSU wskazano, że środki pieniężne na spłatę pożyczki będą pobierane z rachunku numer (...) oraz, że spłata raty pożyczki następuje w dniu 10-każdego miesiąca. Niespłacenie przez pożyczkobiorcę części albo całości raty spłaty pożyczki w terminie określonym w umowie, spowoduje, że należności z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym (§ 33 ust. 1 COU). Stosownie do § 34 ust. 1 COU, Bank zawiadamiał pożyczkobiorcę pisemnie, listem zwykłym, o kwocie należności z tytułu zaległej raty spłaty pożyczki, wysyłając przypomnienie. Zgodnie zaś z § 40 pkt 1 COU, (...) był uprawniony do wypowiedzenia umowy w części dotyczącej warunków spłaty pożyczki w przypadku niedokonania przez pożyczkobiorcę spłaty dwóch kolejnych rat kredytu w terminach określonych przez Bank w wysłanych do pożyczkobiorcy dwóch kolejnych przypomnieniach. Zgodnie z § 35 ust. 1 COU, za każdy dzień kalendarzowy w okresie utrzymywania się zadłużenia przeterminowanego z tytułu pożyczki, (...) SA pobiera odsetki według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych, po upływie terminu wypowiedzenia, w stan natychmiastowej wymagalności. Natomiast w myśl § 35 ust. 2 COU, stopa procentowa dla kredytów przeterminowanych w stosunku rocznym jest równa czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Zmiana stopy procentowej jest uzależniona od zmiany stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Stosownie do § 50 COU, pożyczkobiorcy

odpowiadają solidarnie za zadłużenie wynikające z umowy. Powódki oświadczyły, iż wzór umowy wraz ze wzorami załączników zostały im doręczone przed zawarciem umowy i zapoznały się z ich treścią (§10 ust. 1 pkt 1 CSU).

Powódki L. B. (1) i M. D. złożyły oświadczenia o poddaniu się egzekucji, w wyniku czego (...) S.A. będzie mógł wystawić tytuł egzekucyjny do kwoty 375000 złotych oraz wystąpić o nadanie tytułowi klauzuli wykonalności.

Powódki uiszczały raty pożyczki w sposób zgodny z umową do sierpnia 2010 roku. W kolejnych miesiącach były one uiszczane w sposób nieterminowy i w różnej wysokości, co skutkowało naliczaniem odsetek karnych. W dniu 10 sierpnia 2010 roku została spłacona tylko część raty odsetkowej w wysokości 1280,76 złotych (tylko tyle środków znajdowało się na rachunku nr (...)). Po wpłaceniu przez powódki w dniu 13 sierpnia 2010 roku kwoty 2000 złotych zostały naliczone i potrącone odsetki karne za opóźnienie w spłacie raty w wysokości 2,40 złotych, zaś pozostała kwota została zaliczona na zaległą część odsetkową raty oraz zadłużenie z tytułu kapitału. Już po wypowiedzeniu powódkom umowy pożyczki hipotecznej tj. od 4 października 2011 roku, powódki na rachunek nr (...) tytułem spłaty pożyczki hipotecznej wpłaciły: w dniu 5 grudnia 2011 roku 50 złotych, w dniu 11 lutego 2012 roku 100 złotych, w dniu 7 maja 2012 roku 50 złotych, w dniu 27 sierpnia 2012 roku 100 złotych, w dniu 13 września 2012 roku 50zł, w dniu 20 listopada 2012 roku 40 złotych, w dniu 14 grudnia 2012 roku 20 złotych, w dniu 22 stycznia 2013 roku 20 złotych i w dniu 12 marca 2013 roku 50 złotych.

U pozwanego w zakresie obsługi tzw. korespondencji masowej (przypomnienia, monity, zawiadomienia o wysokości zadłużenia) działał system generujący taką korespondencję automatycznie. Za pomocą sieci teleinformatycznej taka korespondencja była przekazywana do firmy zewnętrznej, która zajmowała się jej drukowaniem, kopertowaniem i wysyłką. W dniu 27 kwietnia 2011 roku zostało wysłane do powódek zawiadomienie o niedopłacie, następnie w dniu 27 maja 2011 roku monit. Z uwagi na to, że powódki nie uregulowały długu, w dniu 21 czerwca 2011 roku wysłano zawiadomienie o przekazaniu wierzytelności z pożyczki hipotecznej do Centrum (...) (C. (...)). Pismami z dnia 27 lipca 2011 roku powódki zwróciły się do C. (...) o wydłużenie terminu spłaty zadłużenia w wysokości 6884,64 złotych do dnia 30 września 2011 roku. Pismami z dnia 23 sierpnia 2011 roku zatytułowanymi „Wezwanie do zapłaty i wypowiedzenie umowy nr (...) z dnia 14 lipca 2009 roku" z uwagi na niedotrzymanie warunków spłaty zadłużenia, pracownicy pozwanego z Centrum (...) w osobach Dyrektora Biura P. J. oraz eksperta E. B. złożyli w imieniu (...) S.A. oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki. W w/w piśmie wskazano, iż zaległość z tytułu umowy na dzień 22 sierpnia 2011 roku wynosi 13.245,43 złotych, zaś zadłużenie wobec Banku 228.377, 66 złotych. W dniu złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy każdy z powyższych pracowników był umocowany do składania, łącznie z drugą upoważnioną osobą, oświadczeń woli w zakresie czynności dotyczących dochodzenia wierzytelności wykonywanych przez Oddział – Centrum (...) w W., określonych w przepisach wewnętrznych Banku, w tym do podpisywania bankowych tytułów egzekucyjnych. Pełnomocnictwa ustanowiono na czas nieokreślony. Pełnomocnictwa zostały podpisane przez ówczesnych Wiceprezesów Zarządu pozwanego K. D. i W. P.. W ust. 95 decyzji nr (...) z dnia 20 sierpnia 2010 roku Wiceprezesa Zarządu Banku nadzorującego Obszar Ryzyka i Windykacji wskazano, iż po stwierdzeniu wystąpienia przesłanek do wypowiedzenia przejętej umowy kierujący komórką zarządzającą wierzytelnością, jego zastępca albo pracownik upoważniony przez kierującego komórką zarządzającą wierzytelnością podejmuje decyzje o jej wypowiedzeniu. W myśl ust. 96 w/w decyzji, po podjęciu decyzji o wypowiedzeniu umowy wysyła się dłużnikowi wezwanie do zapłaty i wypowiedzenie umowy, korzystając ze wzoru w załączniku nr 3. Oświadczenie o wypowiedzeniu umowy powódki odebrały w dniu 2 września 2011 roku. Pismami z dnia 16 września 2011 roku powódki zawnioskowały o aneksowanie umowy pożyczki.

Dnia 9 kwietnia 2013 roku pozwany wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), stwierdzający, że na dzień 8 kwietnia 2013 roku posiada wymagalne i solidarne zadłużenie solidarnie zobowiązanych powódek. Na płatne i wymagalne zobowiązanie dłużników solidarnych składają się: 1) niespłacona należność główna w wysokości 221.199,52 złotych, 2) odsetki w wysokości 68.530,01 złotych za okres od 16 grudnia 2011 roku do 8 kwietnia 2013 roku naliczone od kwoty niespłaconej należności głównej wskazanej w pkt 1, 3) stopy procentowe (w stosunku rocznym), według których naliczane były odsetki w sposób następujący: 2011-12-16 – 2012-05-09: 24%; 2012-05-10 – 2012-11-07: 25%; 2012-11-08 – 2012-12-05: 24%; 2012-12-06 – 2013-01-09: 23%; 2013-01-10 – 2013-02-06 : 22%; 2013-02-07 – 2013-03-06: 21%; 2013-03-07 – 2013-04-08: 19%, 4) koszty w wysokości 30 złotych, łącznie 289759,53 złotych.

Stwierdzono także, że dalsze odsetki od dnia 9 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty naliczane będą od kwoty 221.199,52 złotych w wysokości 19% w stosunku rocznym.

W imieniu pozwanego BTE został wystawiony przez pracowników z Centrum (...) w osobach Dyrektora Biura P. J. oraz eksperta W. K.. W dniu wystawienia BTE każdy z powyższych pracowników był umocowany do składania, łącznie z drugą upoważnioną osobą, oświadczeń woli w zakresie czynności dotyczących dochodzenia wierzytelności wykonywanych przez Oddział – Centrum (...) w W., określonych w przepisach wewnętrznych Banku, w tym do podpisywania bankowych tytułów egzekucyjnych.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Koszalinie z 17 kwietnia 2013 roku, wydanym w sprawie I Co 949/13 powyższemu tytułowi nadano klauzulę wykonalności, zastrzegając, że odpowiedzialność dłużników ograniczona jest do kwoty 375.000 złotych.

W toku postępowania egzekucyjnego sygn. akt Km 704/13 Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Koszalinie G. M., wezwał powódki do zapłaty należności wynikającej z w/w tytułu wykonawczego. Na wniosek Komornika dokonano w dniu 5 czerwca 2013 roku w księdze wieczystej KW nr (...), prowadzonej dla nieruchomości położonej w D. przy ul. (...), objętej egzekucją, wpisu wzmianki o toczącym się postępowaniu. Powódka L. B. (1) przeniosła na syna K. B. własność w/w nieruchomości w drodze umowy darowizny zawartej w dniu 23 lutego 2017 roku przed notariuszem E. K. w S.. W dniu 14 listopada 2017 roku doręczono powódkom obwieszczenie o licytacji nieruchomości. W dniu 15 listopada 2017 roku powódka L. B. (1) złożyła wniosek o restrukturyzację pożyczki hipotecznej i kredytu odnawialnego. Pismem z dnia 20 listopada 2017 roku pozwany wskazał, iż wniosek został rozpatrzony negatywnie oraz, że na dzień 20 listopada 2017 roku stan zadłużenia wynosi 364706,27 złotych.

Pismem z dnia 11 września 2018 roku Komornik Sądowy poinformował, że w dniu 20 grudnia 2017 roku miała miejsce skuteczna licytacja nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) i która została sprzedana za kwotę 269.428,50 złotych. Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Koszalinie w sprawie I Co 116/13 udzielił przybicia prawa własności w/w nieruchomości na rzecz nabywcy, a postanowieniem z dnia 19 lipca 2018 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie w sprawie VII Cz 408/18 oddalił zażalenie dłużniczek na to postanowienie. Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2018 roku Sąd Rejonowy w Koszalinie w sprawie I Co 116/13 przysądził prawo własności wyżej wymienionej nieruchomości na rzecz nabywcy A. B., za łączną cenę 269428,50 złotych. Pismem z dnia 15 września 2020 roku Komornika Sądowy poinformował, iż na rzecz pozwanego została wyegzekwowana kwota 58.577,33 złotych.

Powódki prowadzą działalność gospodarczą m. in. w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, działalność rachunkowo-księgową, doradztwo podatkowe w formie spółki cywilnej.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Wskazał, że podstawą prawną powództwa stanowi art. 840 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że uzasadniając żądanie w niniejszej sprawie, powódki powołały się na podstawę ujętą w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., podnosząc przede wszystkim brak wymagalności roszczenia, brak solidarności pożyczkobiorców (powódek), niewykazanie wysokości zadłużenia ujętego w tytule, niewskazanie sposobu wyliczenia kwoty odsetek, oraz że BTE został wystawiony przez osoby nie posiadające wymaganego umocowania. Ponadto powódki podniosły zarzuty: braku umocowania osób, które w imieniu pozwanego złożyły oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki hipotecznej, abuzywności § 2 ust. 5 COU oraz niespełnienia wymogu dwukrotnego wysłania zawiadomienia o zaległościach. Zdaniem sądu pierwszej instancji - zarzuty wskazane w późniejszych pismach procesowych, po wniesieniu pozwu, są co do zasady spóźnione (art. 843 § 3 k.p.c.). Niezależnie od tego Sąd Okręgowy uznał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że powyższe zarzuty są także bezzasadne. Sąd Okręgowy podzielił pogłębione rzeczową i bardzo szczegółową analizą, na podstawie przedłożonych dowodów w sprawie, argumenty pełnomocnika strony pozwanej przeciwko tak sformułowanemu żądaniu pozwu.

W pierwszej kolejności podniósł, że powództwo wytoczone przez powódki było próbą obstrukcji toczącego się przeciwko nim od wielu lat postępowania egzekucyjnego. Sąd Okręgowy uznał zarzut niewymagalności roszczenia za niezrozumiały w sytuacji, gdy w dniu 15 listopada 2017 roku powódki złożyły wniosek o restrukturyzację umowy pożyczki hipotecznej. Na skutek negatywnego rozpatrzenia wniosku powódki złożyły pozew przeciwegzekucyjny, w którym zakwestionowały m.in. wymagalność roszczenia. Również o niezasadności tego zarzutu świadczą zeznania świadka E. B., która wskazała, że powódki musiały uprzednio uznać zobowiązanie wynikające z umowy, gdyż jest to warunkiem przystąpienia do zawarcia ugody w celu restrukturyzacji zobowiązania. W przeciwnym wypadku, co jest logiczne, przystąpienie do procedury restrukturyzacyjnej byłoby niemożliwe. Sąd Okręgowy nie zgodził się także ze stanowiskiem powódek, iż o niewymagalności roszczenia świadczy warunkowy charakter wypowiedzenia umowy pożyczki. Wskazał, że zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury dopuszczalne jest – co do zasady – dokonanie czynności prawnej zawierającej zastrzeżenie, że jej skutek zależy od skorzystania z uprawnienia lub woli wykonującego zobowiązanie, a zdarzenie zależne od zachowania strony może polegać na spełnieniu lub niespełnieniu świadczenia. Jednocześnie miał na uwadze, że przyjmowana co do zasady możliwość złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o kredyt pod warunkiem niezapłacenia zadłużenia wymaga rozważenia, czy powinna mieć zastosowania w kontekście postanowień konkretnej umowy, a także zachowania dłużnika. Sąd Okręgowy uznał, że w badanej sprawie nie ma wątpliwości, że wypowiedzenie umowy kredytu hipotecznego wobec powódek uzależnione było od tego, czy spłacą powstałe i niekwestionowane zaległości, czy też nie. Sformułowanie takiej treści wypowiedzenia stawiało powódki w sytuacji korzystniejszej, niż gdyby miało dojść do definitywnego wypowiedzenia umowy, zatem uznać należało je za dopuszczalne, gdyż treść oświadczenia banku była jasna, a powódki nie kwestionowały swoich obowiązków wynikających z zawartej z wierzycielem umowy. Co więcej, były wcześniej wzywane do zapłaty, a po otrzymaniu zawiadomienia o przekazaniu wierzytelności z pożyczki hipotecznej do Centrum (...), pismem z dnia 27 lipca 2011 roku zwróciły się o prolongatę terminu spłaty zadłużenia w kwocie 6.884,64 złotych do dnia 30 września 2011 roku. Następnie, już po odebraniu wypowiedzenia umowy na początku września 2011 roku, pismem z dnia 16 września 2011 roku zawnioskowały o aneksowanie umowy. Takiej postawy dłużnika nie sposób ocenić inaczej jak uznanie długu co do zasady.

Sąd Okręgowy za niezasadne uznał twierdzenie powódek, iż w umowie pożyczki hipotecznej z dnia 14 lipca 2009 roku nie widnieje żaden zapis, aby niniejsza umowa była zobowiązaniem solidarnym, zaś omawiany tytuł wykonawczy w postaci BTE stanowi o zobowiązaniu dłużników solidarnych. Tymczasem w § 50 COU jednoznacznie wskazano, iż pożyczkobiorcy odpowiadają solidarnie za zadłużenie wynikające z umowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że na uwzględnienie nie zasługiwało również stanowisko powódek w przedmiocie domniemanej wadliwości umocowania pracowników Banku E. B., P. J. oraz W. K. do składania oświadczeń w imieniu pozwanego. W powyższym względzie strona pozwana złożyła do akt sprawy pełnomocnictwa, obejmujące umocowanie do składania łącznie z drugą upoważnioną osobą, oświadczeń woli w zakresie czynności dotyczących dochodzenia wierzytelności wykonywanych przez Oddział – Centrum (...) w W., określonych w przepisach wewnętrznych Banku, w tym do podpisywania bankowych tytułów egzekucyjnych. Ponadto pełnomocnictwa udzielone pracownikom Banku, tj. E. B., P. J. i W. K. zostały sporządzone w dniu 14 lutego 2011 roku, czyli przed czynnościami wypowiedzenia umowy oraz wystawienia BTE, a jak wynika z przedłożonego wypisu z KRS, nie ma wątpliwości co do tego, że zostały one umocowane przez osoby upoważnione w tym okresie do działania w imieniu pozwanego. Reasumując, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do akceptacji stanowiska strony powodowej negującej możliwość złożenia oświadczeń woli Banku w przedmiocie wypowiedzenia umowy pożyczki hipotecznej oraz wystawienia BTE na podstawie pełnomocnictw udzielonych E. B., P. J. oraz W. K.. Powyższa interpretacja tych dokumentów byłaby bowiem nadmiernie zawężająca, zarówno w aspekcie struktury organizacyjnej Banku posiadającego znaczną ilość oddziałów i filii na terenie całego kraju, jak i w kontekście podjęcia przez pracowników tegoż banku skutecznych czynności zmierzających do zapłaty przez pożyczkobiorców wymagalnych wierzytelności. Sąd Okręgowy zauważył, że powódki nie podnosiły kwestii ważności zawartej w dniu 14 lipca 2009 roku umowy pożyczki hipotecznej, którą w imieniu pozwanego też podpisali upoważnieni pracownicy Banku (...) S.A.

W świetle przedłożonych przez pozwanego szczegółowych rozliczeń poszczególnych rat kredytu powódek, popartych dowodami w postaci zestawienia operacji na rachunku bankowym powódek oraz historii operacji na kontrakcie kredytowym, Sąd Okręgowy uznał także, iż wskazana w BTE wysokość należności objętej tytułem wykonawczym jest prawidłowa. Jednocześnie wskazał, że pozwany w BTE dokładnie określił, od jakiej kwoty odsetki zostały naliczone, w jakiej wysokości oraz w oparciu o jakie oprocentowanie. Powódki nie przedłożyły dowodu przeciwnego na tę okoliczność, ograniczając się jedynie do negowania przedłożonych wyliczeń.

Sąd Okręgowy za niezasadny uznał także zarzut powódek, iż przed złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu umowy pożyczki hipotecznej, pozwany dwukrotnie nie wysłał do nich zawiadomienia o zaległościach w spłacie zobowiązania. Wskazał, że z przedłożonych przez stronę pozwaną do akt sprawy wydruków komputerowych z bankowego terminalu finansowego (k. 303-306v.) oraz informacji z systemu generowania korespondencji masowej (k. 420-421v.) wynika, iż w dniu 27 kwietnia 2011 roku zostało wysłane do powódek zawiadomienie o niedopłacie, zaś w dniu 27 maja 2011 roku wysłano kolejny monit. Z uwagi na to, że powódki nie uregulowały długu, w dniu 21 czerwca 2011 roku, jak już wskazano powyżej, wysłano zawiadomienie o przekazaniu wierzytelności do Centrum (...). Wobec powyższego, spełnione zostały przesłanki przewidziane w § 40 pkt 1 COU, uprawniające (...) SA do złożenia powódkom wiążącego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu z dnia 14 lipca 2009 roku, a następnie wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego i skierowania wniosku o zaopatrzenie go w sądową klauzulę wykonalności.

Odnosząc się zaś do zarzutu abuzywności § 2 ust. 5 COU Sąd Okręgowy wskazał, że wysokość marży kredytu hipotecznego nie była z góry narzucana przez Bank. Świadek J. R. zeznał, iż z treści umowy wynika, że faktycznie była negocjowana marża kredytu, ponieważ pojawiły się zapisy o produktach dodatkowych, dzięki czemu powódki miały obniżone koszty kredytu (k.275-275v.). Podkreślił, że podwyższona marża (0.9000 p.p.) była naliczana jedynie w pierwszym miesiącu obowiązywania umowy – zawiadomienie o wpisie hipoteki do księgi wieczystej KW nr (...) zostało doręczone pozwanemu 5 sierpnia 2009 roku, zaś 12 sierpnia 2009 roku nastąpiło już obniżenie oprocentowania. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego, iż w stosunku do powódek nie ma zastosowania art. 385^1 i nast. k.c., ponieważ nie mają one statusu konsumenta. Fakt, iż w dacie zawarcia umowy prowadziły one działalność gospodarczą nie świadczy o tym, iż środki uzyskane przez nie z tytułu umowy pożyczki hipotecznej przeznaczone były również na cele związane z tą działalnością.

Sąd Okręgowy wskazał, że dał wiarę dowodom z dokumentów i zeznań świadków jako spójnym, logicznym i znajdującym wzajemne potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej o przesłuchanie powódek w charakterze strony oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jako całkowicie zbędne z uwagi na zgromadzony materiał dowodowy. Ponadto Sąd Okręgowy dopuścił dowód poza rozprawą z pisemnej informacji o aktualnej wysokości wyegzekwowanych należności (głównej, odsetek i kosztów) oraz sposobu ich zarachowania, uzyskanych na podstawie egzekucji prowadzonej w sprawie Km 704/13 na podstawie BTE nr (...) z dnia 9 kwietnia 2013 roku, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 23 kwietnia 2013 roku, sygn. akt I Co 949/13. Pełnomocnik wierzyciela na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku oświadczył bowiem, że nie jest w stanie podać łącznej kwoty uzyskanej już w toku tego postępowania, stąd Sąd Okręgowy zażądał tej informacji bezpośrednio od organu egzekucyjnego.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że skoro powódki nie wykazały zaistnienia przesłanek ujętych w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., to brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia o pozbawienie wykonalności spornego tytułu wykonawczego w całości. Niemniej jednak wskazał, iż Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Koszalinie G. M. w toku postępowania egzekucyjnego, prowadzonego pod sygn. akt Km 704/13, wyegzekwował już na rzecz pozwanego kwotę 58577,33 złotych, co wynika z przedstawionego przez niego zestawienia z dnia 15 września 2020 roku Wobec tego Sąd pozbawił wykonalności w części, tj. co do wyegzekwowanej kwoty 58577,33 złotych tytuł wykonawczy w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. nr (...) z dnia 9 kwietnia 2013 roku, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności przez Sąd Rejonowy w Koszalinie postanowieniem z 17 kwietnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt I Co 949/13, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił jako bezzasadne

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia wynikającą z art. 100 k.p.c. Wartość przedmiotu sporu wynosiła 221200 złotych, uwzględniając zaś sumę uzyskaną przez pozwanego w toku postępowania egzekucyjnego, tj. 58.577,33 złotych, Sąd Okręgowy uznał, że powódki wygrały proces w 26,48 %, pozwany zaś w 73,52 %. Na koszty poniesione przez stronę pozwaną składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 16.200 złotych (10.800 złotych - § 2 pkt 7 oraz 5.400 złotych postępowanie zażaleniowe przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie - 10 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz.U. poz. 1804) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych. Powódki również poniosły koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10.800 złotych (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz.U. poz. 1804) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych oraz koszty opłaty sądowej w wysokości 2.000 złotych (2 x 1000 złotych). Skoro powódki wygrały proces w 26,48 %, to przysługuje im zwrot kosztów procesu w kwocie 3.393,94 złotych (12817 złotych x 26,48 %). Pozwanemu zaś należy się zwrot kosztów w kwocie 11.922,74 złotych (16.217 złotych x 73,52 %). Uwzględniając wzajemną kompensatę kosztów, Sąd zasądził solidarnie od powódek na rzecz pozwanego kwotę 8.528,80 złotych. Zasądzona kwota stanowi różnicę między wyliczonymi wartościami na korzyść strony pozwanej (11.922,74 złotych – 3.393,94 złotych).

Apelacje od powyższego wyroku wniosły powódki, zaskarżając ten wyrok w zakresie punktów drugiego i trzeciego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. oraz przepisów postępowania, tj. art. 232 k.p.c. art. 233 k.p.c., art. 245 k.p.c. i art. 253 k.p.c., polegające na uznaniu, iż powód udowodnił wysokość roszczenia objętego zaskarżonym bankowym tytułem egzekucyjnym, a zatem udowodnił również prawidłowość wystawienia tego tytułu, podczas gdy wbrew swoim obowiązkom procesowym i zasadzie ciężaru dowodu powód nie wykazał w sposób wyczerpujący, w jakiej konkretnie kwocie przysługuje mu roszczenie wobec strony pozwanej, co czyni całe to roszczenie niewykazanym;

2/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385^1 k.c. oraz przepisu art. 233 § 1 k.p.c., polegające na błędnym uznaniu, że zawarte w łączącej strony umowie pożyczki postanowienie § 2 ust. 5 CSU nie stanowi klauzuli abuzywnej, gdyż postanowienie to zostało indywidualnie uzgodnione przez bank z powódkami, a ponadto o braku jego abuzywności świadczy to, że bank po otrzymaniu w dniu 05 sierpnia 2009 roku zawiadomienia o wpisie hipoteki już w dniu 12 sierpnia 2009 roku dokonał obniżenia marży, podczas gdy z umowy pożyczki w żaden sposób nie wynika, aby powódki wynegocjowały określone warunki marży z uwagi na skorzystanie z produktów dodatkowych, a ponadto dla oceny abuzywności klauzul umownych nie ma żadnego znaczenia sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, gdyż klauzule w tym zakresie podlegają badaniu na chwilę zawarcia umowy,

3/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c., art. 61 § 1 k.c., art. 78 § 1 k.c. i art. 104 k.c. oraz przepisów postępowania, tj. art. 232 k.p.c., art. 233 k.p.c., art. 245 k.p.c. i art. 253 k.p.c., polegające na uznaniu, iż powód udowodnił wymagalność roszczenia objętego bankowym tytułem egzekucyjnym na dzień wystawienia tego tytułu, podczas gdy wbrew swoim obowiązkom procesowym i zasadzie ciężaru dowodu powód nie wykazał w sposób wyczerpujący, aby bank wypełnił wszelkie wymagane umową oraz obowiązującymi przepisami prawa przesłanki do skutecznego wypowiedzenia umowy stronie powodowej,

4/ naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c., polegające na uwzględnieniu przez sąd pierwszej instancji przy orzekaniu spóźnionych twierdzeń i dowodów przedłożonych przez powoda w postaci pism procesowych z dnia 09 sierpnia 2018 roku, 29 sierpnia 2018 roku, 10 grudnia 2018 roku, 06 marca 2019 roku i 06 maja 2019 roku oraz załączonych do tych pism dokumentów, podczas gdy pozwany nie wykazał w żadnym stopniu, aby nie miał możliwości przedstawienia tych twierdzeń i dowodów już w treści odpowiedzi na pozew, przy czym tak późne przedstawienie tych twierdzeń i dowodów z pewnością rzutowało na terminowość rozpoznania niniejszej sprawy, w związku z czym sąd pierwszej instancji powinien był te twierdzenia i dowody pominąć jako spóźnione.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów, rozwiniętych w uzasadnieniu apelacji, powódki wniosły o :

1/ zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości poprzez pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 09.04.2013 roku o nr (...), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności na mocy postanowienia referendarza sądowego Sądu Rejonowego w Koszalinie I Wydział Cywilny z dnia 17.04.2013 roku, sygn. akt I Co 949/13 - w całości względem obu powódek,

2/ zasądzenie od powoda na rzecz każdej z powódek zwrotu kosztów postępowania w obu instancjach wraz z kosztami zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej wynikającej z norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódek kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na wstępie wskazać trzeba, że zaskarżony wyrok podlegał sprostowaniu z uwagi na zawartą w nim niedokładność w zakresie oznaczenia rozpoznawanej sprawy. Sąd Okręgowy sformułował wyrok w taki sposób, jakby rozstrzygnął jedną sprawę z powództwa L. B. (1) i M. D. przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W., podczas gdy analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a także lektura akt sprawy prowadzi do wniosku, że powyższy wyrok został wydany w dwóch sprawach połączonych do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia, to jest w sprawie z powództwa L. B. (1) przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W. prowadzonej pod sygnaturą akt I C 563/17 i w sprawie z powództwa M. D. przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W. prowadzonej pierwotnie pod sygnaturą akt I C 570/17.

Zaznaczyć trzeba, że połączenie spraw do jednoczesnego rozpoznania w trybie art. 219 k.p.c. ma jedynie techniczny charakter, nie oznacza powstania jednej nowej sprawy, a każda z połączonych spraw zachowuje samodzielność, wymagającą odrębnego rozstrzygnięcia. Wprawdzie sąd wydaje jeden wyrok, ale zawierający rozstrzygnięcia co do każdej z połączonych spraw z osobna, a zamieszczenie rozstrzygnięć w jednym wyroku (wyrok łączny) nie niweczy samodzielności połączonych spraw [vide m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2009 roku, sygn. akt III PZ 5/09, Lex nr 551888 oraz . postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2017 roku, sygn. akt II UZ 85/16, Lex nr 2298306, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 grudnia 2019 roku, sygn. akt V ACa 80/19, Lex nr 2946480]. Wprawdzie na skutek połączenia spraw w trybie art. 219 k.p.c. powstaje po jednej lub obu stronach procesu wielopodmiotowość, ale między tymi podmiotami nie nawiązuje się stosunek współuczestnictwa procesowego. W każdej z połączonych spraw zapada osobne rozstrzygnięcie, nawet jeżeli zapada w jednym wyroku, przy czym ma on wtedy formę wyroku łącznego, podlegającego samodzielnemu zaskarżeniu w odniesieniu do każdego z orzeczeń zapadłego w danej sprawie [vide m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2019 roku, sygn. akt I CZ 29/14, Lex nr 1521229]

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c., dokonał w punkcie pierwszym swojego wyroku odpowiedniego sprostowania zaskarżonego wyroku poprzez prawidłowe oznaczenie spraw stanowiących przedmiot rozstrzygnięcia oraz usunięcie oczywistej niedokładności w sposobie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie drugim sentencji poprzez wskazanie, że oddaleniu podlegają powództwa [w pozostałej części nie objętej punktem pierwszym] w obu połączonych sprawach. Sąd odwoławczy uznał, że takie sprostowanie nie prowadzi do merytorycznej zmiany rozstrzygnięcia, a jedynie wyraża w treści wyroku rzeczywistą wolę sądu pierwszej instancji, który, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w istocie odrębnie rozpoznał sprawę z powództwa L. B. (1) i sprawę z powództwa M. D.. Sąd Apelacyjny obowiązany jest wskazać, że skorygowania wymagałoby także rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku, które powinny być odrębnie rozliczone dla każdej z połączonej spraw, jednak nie mogło to nastąpić w ramach sprostowania, gdyż wiązałaby z merytoryczną zmianą rozstrzygnięcia – i to w istocie na niekorzyść skarżących – co uznać należy za niedopuszczalne.

Przechodząc do merytorycznej oceny sprawy Sąd Apelacyjny wskazuje, że apelacje powódek nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że sąd pierwszej instancji w granicach wniosków stron przeprowadził wszystkie dowody niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, poddał je ocenie mieszczącej się w ramach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił w badanej sprawie trafne ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy w pełni aprobuje i przyjmuje za własne.

Sąd Okręgowy dokonał także co do zasady prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego do obowiązujących norm prawa materialnego, aczkolwiek argumentacja sądu pierwszej instancji wymaga uzupełnienia i rozwinięcia.

Zaznaczyć trzeba, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, określony w art. 378 § 1 k.p.c., obejmuje zakaz wykraczania poza wyznaczone w tym przepisie granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania [vide mająca moc zasady prawnej uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55].

W badanych sprawach powódki domagały się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, kwestionując istnienie, wysokość i wymagalność zobowiązania stwierdzonego powyższym tytułem egzekucyjnym. Tym samym sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że podstawą prawną powództw wytoczonych w obu połączonych sprawach stanowi art. 840 § 1 pkt. 1 k.p.c., przy czym w zakresie objętym zakresem zaskarżenia słusznie uznał, że nie ziściły się przesłanki uzasadniające w myśl przywołanego przepisu pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego.

Przed szczegółową analizą zarzutów apelujących skierowanych przeciwko temu rozstrzygnięciu zwrócić należy uwagę na to, że do postępowania wywołanego powództwem przeciwegzekucynym ma zastosowanie art. 843 § 3 k.p.c., który stanowi, że w pozwie powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie mógł w tym czasie zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. W judykaturze [vide np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 października 2018 roku, I ACa 510/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 września 2018 roku, I ACa 361/2018, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 grudnia 2017 roku, I ACa 560/17 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 września 2016 roku, I ACa 290/16] wskazuje się, że artykuł 843 § 3 k.p.c. wprowadza bezwzględne ograniczenia czasowe w zakresie możliwości skutecznego przedstawienia przez stronę powodową zarzutów w sprawie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Na jego podstawie zasadą jest, że w tego rodzaju sprawie rozpatrzeniu podlegają jedynie te zarzuty przeciwko prawu objętemu tytułem wykonawczym, które zostaną zgłoszone w pozwie. Z przepisu tego płynie więc obowiązek dokładnego określenia żądania z przytoczeniem okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Uchybienie temu obowiązkowi powoduje pozbawienie prawa zgłaszania tych zarzutów w dalszym toku postępowania. Po stronie zaś sądu rozpoznającego sprawę rodzi obowiązek pominięcia spóźnionych zarzutów jako sprekludowanych. Traktuje je się tak jakby nie zostały w ogóle zgłoszone [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1998 roku, I CKN 522/97, OSNC 1998, Nr 11, poz. 176].

W badanej sprawie powódki reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika wskazały w pozwie, że kwestionują istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem bankowym tytułem egzekucyjnym, formułując następujące zarzuty w stosunku do tego tytułu:

- po pierwsze, zarzut braku wymagalności roszczenia pozwanego banku oparty na twierdzeniach, że bank nie przedłożył żadnego dowodu potwierdzającego wymagalność roszczenia, zaś wypowiedzenie umowy kredytu jako zawierające zastrzeżenie warunku jest nieskuteczne;

- po drugie, zarzut, iż w bankowy tytule egzekucyjnym wskazano na solidarny charakter zobowiązania dłużników, podczas gdy nie wynika to z treści umowy pożyczki łączącej strony;

- po trzecie, zarzut niewykazania istnienia, wysokości i wymagalności kwot stwierdzonych w bankowym tytule egzekucyjnym z uwagi na to, że pozwany bank nie przedstawił, w jaki sposób i na jakiej podstawie określił kwotę kapitału oraz nie uzasadnił podstawy kwoty kapitału oraz nie przedstawił i nie uzasadnił okresu, za jakie naliczył odsetki wskazane w bankowym tytule egzekucyjnym oraz ich oprocentowania,

- po czwarte, zarzut, że umowa łącząca strony zawiera postanowienia, które mogą być uznane za abuzywne, przy czym nie powódki nie skonkretyzowały tego zarzutu, wskazując, że to sąd powinien zbadać z urzędu istnienie tego rodzaju niedozwolonych klauzul;

- po piąte, zarzut braku umocowania osób, które wystawiły bankowy tytuł egzekucyjny do dokonania tej czynności w imieniu banku.

Sąd Okręgowy zauważył, że w toku procesu strona powodowa sformułowała kolejne zarzuty - dotyczące niewykazania umocowania osób, które dokonały wypowiedzenia umowy pożyczki w imieniu pozwanego; abuzywności postanowienia zawartego w § 2 pkt. 5 części szczegółowej umowy; niedochowania przez bank procedury wypowiedzenia umowy uregulowanej w § 34 ust. 1 i § 40 pkt. 1 części ogólnej umowy, jednak słusznie uznał je za spóźnione w rozumieniu art. 843 § 3 k.p.c. Powódki były bowiem zobowiązane podnieść powyższe zarzuty już w pozwie, albowiem dotyczyły okoliczności, które powinny im być znane przed wytoczeniem powództwa. Sąd odwoławczy dostrzegł, że stanowisko sądu pierwszej instancji było w pewnym zakresie niekonsekwentnie, gdyż pomimo uznania opisanych wyżej zarzutów za sprekludowane, jednocześnie ocenił je za niezasadne także co do istoty. Tym niemniej nie zmienia to wniosku, że w sytuacji, gdy strona powodowa nie sformułowała w apelacji zarzutu naruszenia art. 843 § 3 k.p.c. , sąd odwoławczy obowiązany był przyjąć w ślad za sądem pierwszej instancji, że zarzuty podniesione przez powódki w pismach złożonych w toku postępowania – niezależnie od braku podstaw do uznania ich zasadności – podlegały pominięciu jako spóźnione.

Przechodząc do omówienia poszczególnych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności odnieść się należało do zarzutu naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c., poprzez uwzględnienie przez sąd pierwszej instancji przy orzekaniu spóźnionych twierdzeń i dowodów przedłożonych przez powoda w pismach procesowych z dnia 09 sierpnia 2018 roku, 29 sierpnia 2018 roku, 10 grudnia 2018 roku, 06 marca 2019 roku i 06 maja 2019 roku, albowiem zarzut ten dotyczy zakresu materiału dowodowego mającego stanowić podstawę orzekania przez sąd pierwszej instancji, a w konsekwencji także przez sąd odwoławczy.

Przede wszystkim wskazać trzeba, że przedstawienie przez pozwanego przedmiotowych twierdzeń i wniosków dowodowych było uzasadnione tokiem postępowania. W judykaturze trafnie wskazuje się, że nie można przystać na taką interpretację przepisu art. 207 § 6 k.p.c. [w brzmieniu obowiązującym do 6 listopada 2019 roku], gdzie sąd automatycznie pomija twierdzenia i dowody, których strona wcześniej nie powołała w pozwie (odpowiednio odpowiedzi na pozew) bez oceny, czy po pierwsze, nie zachodzi któraś z okoliczności uzasadniających uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów, i po drugie, czy zachodziła obiektywnie rozumiana potrzeba powołania ich w późniejszych pismach procesowych. Ocena, czy twierdzenia i dowody są spóźnione, należy do sądu i zależy od okoliczności sprawy [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lipca 2019 roku, VII AGa 1328/18, LEX]. Przywołana powyżej teza zachowuje aktualność w badanej sprawie. Analiza akt sprawy wskazuje, że twierdzenia i dowody zawarte w pismach procesowych pozwanego z dnia 09 sierpnia 2018 roku, 29 sierpnia 2018 roku, 10 grudnia 2018 roku, 06 marca 2019 roku i 06 maja 2019 roku stanowiły element polemiki procesowej ze stanowiskiem procesowym powódek zawartym w kolejnych składanych przez nich pismach procesowych, w szczególności z nowymi zarzutami stanowiącymi podstawę wytoczonych przez powódki powództw przeciw egzekucyjnych. Z tego punktu widzenia co najmniej niezrozumiałe [jeżeli nie sprzeczne z dobrymi obyczajami] jest zarzucanie przez skarżących dopuszczenia przez sąd pierwszej instancji rzekomo spóźnionych twierdzeń i dowodów strony pozwanej w sytuacji, gdy same powódki podnosiły w toku procesu nowe zarzuty i twierdzenia wykraczające poza zakres podstawy faktycznej powództw.

Niezależnie od tego zauważyć trzeba, że zawnioskowane przez pozwanego w kolejnych pismach procesowych dowody miały postać dokumentów. W każdym przypadku pozwany wskazywał, że dopuszczenie powyższych dowodów nie spowoduje zwłoki w postępowaniu. Z tym stanowiskiem należy się zgodzić, albowiem przedmiotowe wnioski dowodowe były zgłaszane na takim etapie postępowania, że ich dopuszczenie nie prowadziło do przedłużenia postepowania, w szczególności nie prowadziło do odroczenia rozprawy. Tym samym zachodziła podstawa do dopuszczenia tych dowodów [nawet przy założeniu, że były one spóźnione] na podstawie art. 207 § 6 in fine k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c., [w brzmieniu obowiązującym do dnia 6 listopada 2019 roku].

Za chybione uznać trzeba także zarzuty naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. oraz przepisów postępowania, tj. art. 232 k.p.c. art. 233 k.p.c., art. 245 k.p.c. i art. 253 k.p.c., oparte na twierdzeniu, że sąd pierwszej instancji wadliwie uznał, iż powód udowodnił wysokość roszczenia objętego zaskarżonym bankowym tytułem egzekucyjnym, a zatem udowodnił również prawidłowość wystawienia tego tytułu, podczas gdy – zdaniem sądu pierwszej instancji - wbrew swoim obowiązkom procesowym i zasadzie ciężaru dowodu powód nie wykazał w sposób wyczerpujący, w jakiej konkretnie kwocie przysługuje mu roszczenie wobec strony pozwanej, co czyni całe to roszczenie niewykazanym.

Na wstępie z ogólniejszej perspektywy należało zauważyć, że proces opozycyjny wszczęty powództwem opartym na art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. prowadzi wprawdzie do odwrócenia ról procesowych sytuując potencjalnego dłużnika w roli czynnej strony postępowania, nie modyfikuje jednak materialnoprawnych reguł rozkładu ciężaru dowodu w zakresie istnienia wierzytelności. Ciężar dowodu co do wykazania istnienia i wysokości wierzytelności spoczywa na wierzycielu nie tylko wtedy, gdy wytacza on powództwo o zasądzenie świadczenia, lecz także gdy broni się w procesie opozycyjnym, w którym badaniu podlega istnienie wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym niekorzystającym z prawomocności materialnej. Jeżeli więc powód, wytaczając powództwo opozycyjne, zaprzecza powstaniu lub wysokości wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu sąd nadał klauzulę wykonalności, powinność wykazania faktów uzasadniających powstanie wierzytelności lub jej wysokość obciąża zatem pozwanego. In casu to pozwany winien więc udowodnić okoliczności, z których wynikało powstanie i wysokość zobowiązania stwierdzonego spornym bankowym tytułem egzekucyjnym.

W okolicznościach niniejszej sprawy sąd pierwszej instancji zasadnie jednak uznał, że pozwany z powyższej powinności procesowej się wywiązał, albowiem z jego twierdzeń popartych dowodami z dokumentów w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego, umowy pożyczki hipotecznej, zestawienia rat, zestawienia stawek WIBOR 3M, zestawienia operacji na rachunku bankowym, historii operacji na kontrakcie kredytowym wynika jednoznacznie istnienie i wysokość długu powódek wynikających z tytułu wykonawczego. Wbrew zarzutom skarżących Sąd Okręgowy oceniając w tym zakresie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79,

OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski, czego apelujący nie potrafili skutecznie zanegować.

Podkreślić należy, że skarżący formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazali, że właściwa analiza dokumentów przedłożonych przez powoda prowadzi do wniosku, że wysokość roszczenia ujętego w bankowym tytule egzekucyjnym nie została przez pozwanego należycie wykazana. Dla uzasadnienia tej tezy powódki powołały się na dwie okoliczności.

Po pierwsze, wskazały, że pozwany przedłożył do akt pismo z dnia 21 sierpnia 2011 roku zatytułowane „wezwanie do zapłaty i wypowiedzenie umowy (...)", zgodnie z którym kapitał niewymagalny miał wynosić 215510,21 złotych, a także bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 09 kwietnia 2013 roku, w którym zadłużenie powódek z tytułu kapitału pożyczki zostało już określone na kwotę 221199,52 złotych. Z powyższego – zdaniem powódek - wynika zatem, że zadłużenie powódek w zakresie kapitału miało rzekomo wzrosnąć w okresie od dnia wypowiedzenia umowy do dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego i to aż o kwotę 5689,31 złotych. Powódki podniosły, że wzrost zadłużenia w zakresie kapitału pożyczki możliwy byłby jedynie w przypadku tzw. dobrania pożyczki (zwiększenia salda w drodze aneksu do umowy), co w okolicznościach niniejszej sprawy oczywiście nie miało miejsca, a co więcej, jak wskazał sam pozwany w odpowiedzi na pozew, powódki po dniu wypowiedzenia umowy jeszcze dwukrotnie dokonały niewielkich spłat zadłużenia, a zatem powyższa kwota mogła co najwyżej ulec pomniejszeniu, nie zaś powiększeniu. Według skarżących - niewątpliwym jest, że kwota ujęta w bankowym tytule egzekucyjnym jest w sposób oczywisty niewykazana i nieudowodniona. Odnosząc się do powyższego zarzutu zauważyć trzeba, że oparty został na swoistej manipulacji polegającej na pominięciu pełnej treści pisma z dnia 21 sierpnia 2011 roku. Otóż w tym piśmie wyodrębniono dwie pozycje w zakresie kapitału – to jest kwotę kapitału niewymagalnego w wysokości 215510,21 złotych oraz kwotę kapitału wymagalnego w wysokości 6722,80 złotych. Suma obu tych kwot daje 221233,01 złotych. Z uwagi na to, że wypowiedzenie umowy pożyczki doprowadziło do wymagalności całości kapitału, dla potrzeb

wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego należało podać jedną należność z tytułu kapitału kredytu. Podana w bankowym tytule egzekucyjnym wysokość kapitału wynosząca 221199,52 złotych jest niższa od wskazanej wyżej kwoty 221233,01 złotych, albowiem uwzględnia dokonane w międzyczasie spłaty przez powódki. W konsekwencji nie zachodzi eksponowana w apelacji niezgodność pomiędzy treścią bankowego tytułu egzekucyjnego a treścią wypowiedzenia umowy pożyczki.

Po drugie, powódki powołały się na to, że pozwany do odpowiedzi na pozew załączył m.in. niepodpisany przez nikogo wydruk z dnia 17 stycznia 2018 roku zatytułowany „Historia operacji na kontrakcie kredytowym" dotyczący rzekomo umowy pożyczki zawartej z powódkami, z którego wynika, że składowe każdej raty różniły się od siebie proporcjami w każdym miesiącu, a do tego nie odbywało się to w sposób wynikający z jakiejkolwiek reguły - przykładowo: w dniu 12.10.2009 roku odsetki w racie wynosiły 1707,09 złotych, kapitał 1390,35 złotych, w dniu 10.11.2009 roku odsetki w racie wynosiły 1745,73 złotych, kapitał 1347,31 złotych, w dniu 10.12.2009 roku odsetki w racie wynosiły 1680,21 złotych, kapitał 1412,83 złotych, itd. Zdaniem skarżących -. sposób rozliczenia nie opierał się np. o sukcesywne zmniejszanie w każdej racie jednego składnika i odpowiadające temu zmniejszeniu zwiększanie drugiego składnika, raty te nie miały również stałych proporcji tych składników, a przy tym taki sposób księgowania wpłat nie znajduje żadnego wyjaśnienia ani uzasadnienia w treści umowy pożyczki, przy czym nie pozostaje to bez znaczenia dla ustalenia faktycznej wysokości zobowiązania powódek z tytułu tej umowy. W ocenie sądu odwoławczego – powódki formułując powyższy zarzut nie wzięły pod uwagę, że w umowie łączącej strony zostało ustalone, że spłata pożyczki następować będzie w systemie rat annuitetowych, które zostały zdefiniowane w § 1 ust. 1 pkt. 11 części ogólnej umowy jako „raty kapitało-odsetkowe, na które składa się zwiększająca część kapitałowa oraz malejąca część odsetkowa, co powoduje, że wysokość rat annuitetowych jest stała w okresie obowiązywania stopy procentowej". Tym samym stałość rat pożyczki odnosiła się do okresów obowiązywania stopy procentowej, zaś z w przypadku umowy pożyczki łączącej strony przewidziano pobieranie odsetek według zmiennej stopy procentowej, przy czym oprocentowanie zmieniało się w okresach trzymiesięcznych wraz ze zmianą stawki WIBOR 3M [co wynika z § 5 ust. 1 części ogólnej umowy]. Z przedłożonego przez pozwanego zestawienia wynika jasno, że w okresach trzymiesięcznych raty pożyczki były stałe, a w ich ramach zmieniały się jedynie części kapitałowe i odsetkowe, co uznać należy za zgodne z przedmiotową umową.

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że w ramach omówionego wyżej zarzutu strona powodowa podnosiła, że sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny opierała się na niepodpisanych przez nikogo wydrukach komputerowych, które nie mogą być uznane za dokumenty. Z tym stanowiskiem nie można się zgodzić. Argumentacja powódek pomija to, że w obecnym stanie prawnym dokonano istotnych zmian w pojęciu dokumentu.

W obecnym stanie prawnym wydruk z systemu elektronicznego [jakim jest system informatyczny służący do obsługi czynności bankowych] spełniający cechy określone w art. 77^3 k.c., powinien być kwalifikowany w świetle przepisów prawa materialnego jako dokument. Zgodnie z tym przepisem bowiem dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jego treścią. W przypadku wydruku informacja utrwalona jest w formie graficznej na materiale służącym do jego wykonania (najczęściej - jak w niniejszej sprawie - na papierze). Dokument, w świetle definicji kodeksowej, nie wymaga więc obecnie podpisu. Dla przyjęcia, że zapis informacji stanowi dokument konieczne jest jednak spełnienie takich cech jak utrwalenie informacji na nośniku i możność odczytania tej informacji. Niekiedy wskazuje się też na to, że utrwalona informacja powinna być efektem myśli ludzkiej a jej zapis powinien być sporządzony w celu „dowodowym" (a więc stanowić utrwalenie pewnego stanu rzeczy, czy też oświadczenia w celu jego udokumentowania, dającego możność późniejszego odtworzenia czy posłużenia się nim jako dowodem utrwalonego zdarzenia). Niewątpliwie cechy te są spełniane przez wydruki utrwalające (na papierze) odtworzoną w danym momencie treść zapisaną cyfrowo, dostępną dla użytkowników danego systemu informatycznego. Wydruk zawiera więc informację w rozumieniu art. 77^3 k.c., sporządzony jest przez osobę, która dokonuje selekcji tej informacji (decyduje o dokonaniu wydruku a zatem dokumentuje pewien stan, za jaki należy uważać treść strony internetowej). Niewątpliwie też wydruk pozwala na odczytanie zapisanej informacji i służy celom dowodowym w podanym wyżej znaczeniu, co pozwala na przypisanie mu cech dokumentu w rozumieniu przepisów prawa materialnego.

Kwalifikując wydruk jako dokument w rozumieniu przepisów prawa materialnego należy wskazać na właściwe przepisy prawa procesowego pozwalające na przeprowadzenie dowodu z takiego dokumentu. Obecnie przeprowadzenie dowodu z dokumentu następuje na podstawie art. 243^1 k.p.c. albo na podstawie art. 308 k.p.c. w zależności od cech konkretnego środka dowodowego.

Zgodnie z art. 243^1 k.p.c. przepisy księgi I, tytułu VI, działu III, oddziału 2 k.p.c. (a więc przepisy o dokumentach jako środku dowodowym) stosuje się do dokumentów zawierających tekst, umożliwiających ustalenie ich wystawców. Przepis ten (podobnie jak przywołana wyżej regulacja materialnoprawna) nie wymaga, by dokumenty zawierały podpis jego wystawcy. Verba legis wystarczającą przesłanką dla objęcia dokumentu w rozumieniu art. 77^1 k.c. regulacją art. 243^1 k.p.c. jest to, by możliwe było ustalenie wystawcy (a więc osoby, od której pochodzi zapisana w dokumencie informacja).

W tym kontekście, jeśli chodzi o przedłożone do akt niniejszej sprawy wydruki, nie ma sporu co do tego, że wydruki były sporządzane przez pozwanego. Zatem pozwanego należy ustalić jako wystawcę tych dokumentów. Wydruki zawierają oświadczenia w formie tekstu (ciągu znaków graficznych sporządzonego w języku polskim). Zatem do oceny prawnoprocesowej dowodów złożonych do akt sprawy należy stosować przepis art. 243^1 k.p.c.

W tym kontekście należy jednak mieć na względzie to, że ustawa procesowa różnicuje dokumenty sporządzone w formie pisemnej i elektronicznej oraz inne dokumenty, mieszczące się wprawdzie w definicji art. 243^1 k.p.c., której jednak nie mogą być kwalifikowane jako dokumenty prywatne w świetle art. 245 k.p.c. W myśl tego przepisu dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej lub elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie o treści w nim zawartej. Norma ta dotyczy wiec jedynie dokumentów, o których mowa w art. 78 k.c. (a więc zawierających własnoręczny podpis wystawy) i w art. 78^1 k.c. (a więc dokumentów w postaci elektronicznej opatrznych kwalifikowanym podpisem elektronicznym). Nie dotyczy dokumentów niepodpisanych lub podpisanych w inny sposób (np. podpisem elektronicznym, nie spełniających wymaganych przez prawo cech podpisu kwalifikowanego). Innymi słowy nie obejmuje dokumentów zawierających oświadczenia w formie dokumentowej (art. 77^2 k.c.).

Rozróżnienie to ma istotne implikacje procesowo-prawne. Do dokumentów sporządzonych w formie innej, niż pisemna lub elektroniczna nie stosuje się bowiem normy art. 253 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.

Wobec tego że dokumenty przedkładane w niniejszej sprawie nie posiadają cech dokumentu prywatnego w przedstawionym wyżej prawnoprocesowym rozumieniu (definiowanym przez art. 245 k.p.c.), nie korzystają z domniemań prawnych (domniemania z domniemania autentyczności oraz domniemania, że zawarte w nim oświadczenie złożyła osoba, która go podpisała jako dokumentu prywatnego). Oznacza to, że strona która na dokumenty te się powołuje i przypisuje zawarte tam oświadczenia konkretnej osobie, w przypadku sporu jest zobowiązana do udowodnienia że dokumenty zawierają oświadczenia tej osoby.

W badanej sprawie podkreślić należy jednak, że po przedłożeniu przez pozwanego wydruków komputerowych powódki nie kwestionowały autentyczność powyższych dokumentów jako wytworzonych w oparciu o system informatyczny banku, jak również prawdziwości zawartych w nich danych. Zarzut taki pojawił się dopiero w apelacji, co na tym etapie postępowania uznać trzeba za spóźnione twierdzenia.

Niezależnie od tego podkreślić należy, że istnienie i wysokość zobowiązania powódek znajduje oparcie także w innych dowodach, w tym dowodach z dokumentach niekwestionowanych przez powódki. Po pierwsze, fundamentalne

znaczenie ma w tym zakresie umowa pożyczki zawarta przez strony, która określa wysokość pożyczonego kapitału, zasady jego zwrotu, wysokość i sposób obliczenia odsetek od kapitału, rodzaj i wysokość innych opłat należnych bankowi, sposób zaliczenia dokonywanych spłat przez pożyczkobiorców. Te dane – przy uwzględnieniu okoliczności dostępnych powszechnie, czyli przede wszystkim wysokość stawek WIBOR 3M - pozwala ustalić wysokość zobowiązania powódek z tytułu umowy pożyczki. Po drugie, zaznaczyć trzeba, że to powódki obciąża dowód wykazania spełnienia świadczenia. Tymczasem strona powodowa na te okoliczności nie naprowadziła żadnego dowodu, co pozwala przyjąć za wykazane jedynie te spłaty, które przyznała sama pozwana i które znalazły wyraz z przygotowanym przez nią zestawieniu. Analiza obydwu powyższych grup danych pozwala zweryfikować wysokość zadłużenia powódek, wskazując na prawidłowe wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za tym wnioskiem jest fakt, że powódki już po wystawieniu bankowego tytułu egzekucyjnego złożyły wniosek o restrukturyzację zadłużenia, co stanowi formę uznania długu. Tym samym powódki potwierdziły istnienie zobowiązania w wysokości objętej treścią bankowego tytułu egzekucyjnego. Złożenie oświadczenia tej treści powoduje, że to na dłużnika przechodzi ciężar dowodu nieistnienia długu uznanego w złożonym przez niego oświadczenia. Powódki na tę okoliczność – poza opisanymi wyżej gołosłownymi zarzutami – nie przedstawiły żadnego obiektywnego dowodu.

Konkludując, z powyższych przyczyn za chybione uznać trzeba zarzuty skarżących dotyczące wadliwego ustalenia przez sąd pierwszej instancji istnienia i wysokości zobowiązań powódek wynikających ze spornego tytułu wykonawczego.

Nie zasługuje na uwzględnienie także druga grupa zarzutów związanych z naruszeniem prawa materialnego, to jest art. 385^1 k.c. oraz przepisu prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c., opartych na twierdzeniu, że sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że zawarte w łączącej strony umowie pożyczki postanowienie § 2 ust. 5 części szczegółowej umowy nie stanowi klauzuli abuzywnej.

Należy podkreślić, że strona powodowa formułując w tym kontekście zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w żaden sposób tego zarzutu nie uzasadniała, w szczególności nie wskazała, które z przeprowadzonych dowodów zostały wadliwie ocenione i jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie tych dowodów. Z tego względu brak podstaw do konstruowania na tej podstawie twierdzenia, że ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji była wadliwa, jak również negowania prawidłowości wyprowadzonych z tak ocenionego materiału dowodowego ustaleń faktycznych.

Wbrew zarzutom skarżących – Sąd Okręgowy nie dokonał także naruszenia art. 385^1 k.c., aczkolwiek argumentacja sądu pierwszej instancji wymaga rozwinięcia i uzupełnienia.

Zgodnie z treścią art. 385^1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Odnosząc cytowaną regulację do faktów niniejszej sprawy w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że sporne postanowienie umowne przewiduje „podwyższenie marży (...) SA do dnia następnego po dniu przedłożenia dokumentu potwierdzającego dokonanie prawomocnego wpisu hipotek/i wynosiło 0,9000 p.p.”. Wbrew twierdzeniom powódek – tak sformułowany zapis umowy określa główne świadczenie stron, albowiem determinuje wysokość należnych odsetek od pożyczonej powódkom sumy pożyczki.

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że – jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku, w sprawie o sygn. I CK 635/03 (Lex nr 846537) - pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 385^1 § 1 zd. 2. k.c.) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. W identyczny sposób wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2014 roku, w sprawie o sygn. I CSK 531/13 (Lex nr 1537260) stwierdzając, że wiązanie postanowień określających główne świadczenia stron z essentialia negotii

umów nie wzbudza w piśmiennictwie, a także i w judykaturze zastrzeżeń. Na gruncie umowy pożyczki do głównych świadczeń stron należy zobowiązanie do przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pożyczki i odpowiadające mu zobowiązanie do zwrotu tej samej ilości pieniędzy. Podkreślić należy, że do istoty umowy pożyczki, w ujęciu kodeksu cywilnego, nie należy oprocentowanie. Umowa pożyczki może być umową nieodpłatną i nie wykazywać cech umowy wzajemnej. W umowie pożyczki nie musi być określony ekwiwalent w postaci wynagrodzenia za przekazaną na własność pożyczkobiorcy kwotę środków pieniężnych. Mając jednak na uwadze odesłanie zawarte w art. 76 prawa bankowego, nakazujące stosować odpowiednio do umowy pożyczki pieniężnej przepisy dotyczące oprocentowania, należy uznać, że bankowa pożyczka pieniężna musi być oprocentowana (tak jak się to dzieje w przypadku umowy kredytu). Umowa pożyczki bankowej jest wiec ze swej istoty umową odpłatną. Tym samym do istotnych elementów umowy pożyczki bankowej należy ustalenie oprocentowania, które stanowi – analogicznie jak w przypadku umów kredytowych – podstawową formę wynagrodzenia należnego bankowi za przekazaną pożyczkobiorcy sumę pieniędzy stanowiącą przedmiot pożyczki. Elementem kształtującym wysokość oprocentowania w analizowanej umowie pożyczki jest marża banku. Z § 5 ust. 1 części ogólnej umowy wynika bowiem, że wysokość stopy procentowej wyznaczającej należne odsetki jest ustalana jako suma stawki referencyjnej i marży banku. Tym samym wydaje się oczywiste, że postanowienie przewidujące podwyższenie marży banku do dnia następnego po dniu przedłożenia dokumentu potwierdzającego dokonanie prawomocnego wpisu hipoteki o 0,9000 punktu procentowego determinuje wysokość oprocentowania, a tym samym określa jedno z głównych świadczeń stron. Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie nie podziela w tym zakresie odmiennego poglądu wyrażonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konsumentów w stanowisku wyrażonym w sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. akt XXIC 980/17, na który powołała się strona powodowa. Okoliczność, że wprowadzenie powyższego postanowienia było związane z zabezpieczeniem udzielonej pożyczki nie zmienia bowiem faktu, że określało ono mechanizm ustalenia oprocentowania pożyczki, a więc decydowało o wysokości odsetek stanowiących podstawowe wynagrodzenie banku z tytułu udzielonej pożyczki. Biorąc jednocześnie pod uwagę, że przedmiotowe postanowienie było jednoznaczne, to nie miało do nich zastosowanie unormowanie o niedozwolonych klauzulach umownych zawarte w art. 385^1 k.c.

Niezależnie od tego sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że sporne postanowienie umowne zostało z powódkami indywidualnie uzgodnione. Tytułem uwagi ogólnej wskazania wymaga, że stosownie do treści art. 385^1 § 3 k.c. nieuzgodnionym indywidualnie postanowieniem umownym jest to, na którego treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Na gruncie powyższego przepisu jest oczywiste, że sam fakt zawarcia umowy (czyli zgody na proponowany przez bank schemat umowy pożyczki) nie z oznacza, że przesłanka indywidualnego uzgodnienia danego postanowienia umownego została spełniona. Tym niemniej w badanej sprawie sąd pierwszej instancji ustalił, że wysokość oprocentowania udzielonej powódkom pożyczki, w tym także jej podwyższenie do czasu przedstawienia dokumentu potwierdzającego dokonanie prawomocnego wpisu hipoteki, było przedmiotem negocjacji stron. Tym samym powódki miały wpływ na wprowadzenie powyższego postanowienia do umowy łączącej strony. Wskazuje na to jednoznacznie treść zeznań świadka J. R.. Jak wyjaśniono wyżej – skarżące nie zanegowały w tym zakresie skutecznie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów, co czyni odmienne twierdzenia powódek gołosłownymi.

Reasumując, sąd odwoławczy uznał, że skoro sporne postanowienie umowne zostało z powódkami indywidualnie uzgodnione, to tym bardziej brak jest podstaw do przyjęcia, jakoby w omawianym zakresie zawarto w umowie klauzule abuzywne.

W konsekwencji bez znaczenia dla oceny abuzywności klauzul umownych ma zarzut pozwanych dotyczący wpływu sposobu wykonywania umowy przez pozwanego na ocenę abuzywności klauzul umownych. Wprawdzie skarżące mają rację, że postanowienia w tym zakresie podlegają badaniu na chwilę zawarcia umowy, jednak skoro przedmiotowe postanowienie nie mogło podlegać regulacji zawartej w art. 385^1 k.c., to wywody zawarte w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o przedmiocie sprawy.

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że skarżące uzasadniając powyższą grupę zarzutów apelacyjnych wskazały, że pozwany bank wadliwie zastosował sporne postanowienia, albowiem postanowienie to obligowało bank do obniżenia marży w dniu następnym po dniu przedłożenia dokumentu potwierdzającego dokonanie prawomocnego wpisu [co

nastąpiło w dniu 5 sierpnia 2009 roku], zaś bank zmniejszył oprocentowanie pożyczki dopiero w dniu 12 sierpnia 2009 roku. Tak sformułowany zarzut nie uwzględnia jednak faktu, że w dniu 5 sierpnia 2009 roku wpłynęło do banku zawiadomienie o wpisie hipoteki, który jednak w tej dacie nie był jeszcze prawomocny, albowiem przysługiwała na nie skarga na orzeczenie referendarza. Przedmiotowy wpis uprawomocnił się najwcześniej z upływem tygodniowym od dnia doręczenia zawiadomienia, czyli z dniem 12 sierpnia 2009 roku. Tym samym nie można zarzucać pozwanemu, że dopiero od tej daty obniżył oprocentowanie pożyczki – skoro sporne postanowienie zobowiązywało bank do obniżenia marży w dniu następnym po dniu przedłożenia dokumentu potwierdzającego dokonanie prawomocnego wpisu, nie zaś otrzymania zawiadomienia o wpisie hipoteki.

Dla wyczerpania zarzutów apelacji w tym zakresie wskazać trzeba, że zakładając hipotetycznie, że analizowane postanowienie umowne stanowiło niedozwoloną klauzulę i jako takie nie miało mocy wiążącej, to skutkiem tego byłoby zmniejszenie oprocentowania pożyczki o 0,9 % w stosunku rocznym za okres od 20 lipca 2009 roku [data wypłaty sumy pożyczki powódkom] do 12 sierpnia 2009 roku [data obniżenia oprocentowania przez bank], co w przypadku odsetek od kwoty 2500000 złotych odpowiada kwocie 141,78 złotych. Tylko o taką kwotę doszłoby do ewentualnego zawyżenia zobowiązania powódek stwierdzonego bankowym tytułem egzekucyjnym, uzasadniającą pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w zakresie obowiązku zapłaty tak opisanej kwoty. Nie można bowiem zgodzić z argumentacją powódek, że ustalenie, że nie istnieje zobowiązanie stwierdzone tytułem wykonawczym tylko w zakresie części świadczenia, uzasadnia pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w całości. Sąd odwoławczy czyni tę uwagę jedynie na marginesie rozważań, albowiem jak wskazano wyżej analizowana umowa pożyczki nie zawiera inkryminowanych przez skarżących niedozwolonych klauzul umownych.

Sąd Apelacyjny za chybione uznał także kolejną grupę zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c., art. 61 § 1 k.c., art. 78 § 1 k.c. i art. 104 k.c. oraz przepisów postępowania, tj. art. 232 k.p.c., art. 233 k.p.c., art. 245 k.p.c. i art. 253 k.p.c., opartych na twierdzeniu, że sąd pierwszej instancji błędnie uznał, iż pozwany udowodnił wymagalność roszczenia objętego bankowym tytułem egzekucyjnym na dzień wystawienia tego tytułu, podczas gdy – zdaniem skarżących - wbrew swoim obowiązkom procesowym i zasadzie ciężaru dowodu pozwany nie wykazał w sposób wyczerpujący, aby bank wypełnił wszelkie wymagane umową oraz obowiązującymi przepisami prawa przesłanki do skutecznego wypowiedzenia umowy stronie powodowej.

W zakresie tak sformułowanych zarzutów z uzasadnienia apelacji wynikają w istocie dwie zasadnicze zagadnienia. Po pierwsze, kwestie dotyczące prawidłowości umocowania osób, które w imieniu banku złożyły oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki. Po drugie, zagadnienia związane z zachowaniem wymaganego trybu poprzedzającego samo wypowiedzenie umowy uregulowanego w § 34 pkt. 1 części ogólnej umowy.

W zakresie tej pierwszej kwestii powódki podniosły, że Sąd Okręgowy zupełnie nie odniósł się do podnoszonego przez stronę powodową w toku procesu zarzutu, iż brak udowodnienia przez pozwanego właściwego umocowania osób podpisujących wypowiedzenie umowy pożyczki wynika z tego, że umocowanie to odwołuje się co do swojego zakresu do „przepisów wewnętrznych Banku", których treść nie została przez pozwanego w niniejszym procesie w żaden sposób wykazana, a ponadto umocowanie to jednoznacznie ogranicza upoważnienie pełnomocnika (pracownika) do działania „w zakresie czynności dotyczących dochodzenia wierzytelności wykonywanych przez Oddział - Centrum (...) w W.", podczas gdy z treści wypowiedzenia wynika, że zostało ono dokonane przez Oddział - Centrum (...) Biuro w S.". W istocie sąd pierwszej instancji wprost nie odniósł się do powyższych argumentów strony powodowej, jednak sąd odwoławczy po analizie akt sprawy doszedł do wniosku, że są one całkowicie bezzasadne. Po pierwsze, pozwana słusznie podniosła, że z treści pełnomocnictw udzielonych E. B. [vide karta 184 akt], W. K. [vide karta 185 akt] i P. J. [vide karta 186 akt] wynika, że byli oni pracownikami Biura Centrum (...) w S. jako jednostki terenowej Oddziału – Centrum (...)w W., zaś udzielone im pełnomocnictwa uprawniało do składania oświadczeń woli w zakresie czynności dotyczących dochodzenia wierzytelności wykonywanych przez Oddział – Centrum (...) w W., określonych w przepisach wewnętrznych banku, w tym do podpisywania bankowych tytułów egzekucyjnych. Po drugie, strona pozwana przedłożyła przepisy wewnętrzne (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. regulujące tryb postępowania z wierzytelnościami trudnymi przez Centrum (...) w W. oraz Departament (...) w W. w postaci wyciągu z decyzji Wiceprezesa Banku nr (...) z dnia 20 sierpnia 2010 roku [vide karty 187 – 191 akt], z którego wynika, że po przejęciu

sprawy przez Centrum (...) w W. jednostka ta prowadzi dalsze postępowanie w stosunku do klienta indywidualnego, w tym podejmuje decyzję o wypowiedzeniu, po czym wysyła wezwanie do zapłaty i wypowiedzenie umowy. Z powyższych dokumentów wynika więc jednoznacznie, że dokonane przez osoby podpisane na piśmie z dnia 23 sierpnia 2011 roku czynności w postaci wypowiedzenia umowy i wezwania do zapłaty mieściły się w zakresie udzielonego im pełnomocnictwa, albowiem:

- były to czynności zmierzające do dochodzenia wierzytelności;

- wykonywane w ramach działalności Oddział – Centrum (...) w W., którego Biuro w S. stanowiło jednostkę terenową;

- wynikające z przepisów wewnętrznych (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W..

Konkludując, z powyższych przyczyn zarzuty dotyczące braku umocowania osób składających oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki w imieniu pozwanego banku były bezzasadne – niezależnie od tego, że były one spóźnione, gdyż nie zostały zgłoszone w pozwie. Z powyższego punktu widzenia nie doszło także do naruszenia art. 104 k.c., skoro nie doszło do dokonania czynności prawnej z przekroczeniem zakresu umocowania.

Za chybione [a zarazem sprekludowane z przyczyn opisanych wyżej] uznać trzeba także argumenty skarżących dotyczące niezachowania wymaganej procedury poprzedzającej wypowiedzenie umowy. Na wstępie wskazać trzeba, że stosownie do § 34 ust. 1 części ogólnej umowy - bank miał obowiązek zawiadomienie pożyczkobiorcę pisemnie, listem zwykłym, o kwocie należności z tytułu zaległej raty spłaty pożyczki, wysyłając przypomnienie. Zgodnie zaś z § 40 pkt 1 części ogólnej umowy bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy w części dotyczącej warunków spłaty pożyczki w przypadku niedokonania przez pożyczkobiorcę spłaty dwóch kolejnych rat kredytu w terminach określonych przez bank w wysłanych do pożyczkobiorcy dwóch kolejnych przypomnieniach.

W rozpoznawanej sprawie nie zostały przedstawione przez pozwanego dokumenty w postaci przypomnień z tytułu zaległej raty spłaty pożyczki ani dowody ich doręczenia powódkom. Tym niemniej sąd pierwszej instancji w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zasadnie uznał, że takie przypomnienia zostały do powódek wysłane w postaci zawiadomienia z dnia 27 kwietnia 2011 roku i monitu z dnia 27 maja 2011 roku wygenerowanych przez system korespondencji generowanej masowo, o czym świadczą takie dowody, jak zestawienie korespondencji generowanej masowo, zrzuty z bankowego terminala finansowego oraz zeznania świadków R. P. i S. N.. Sąd Apelacyjny w tym zakresie nie podzielił zarzutu przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi. Jak wyjaśniono w poprzedniej części uzasadnienia - tego rodzaju zarzut może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z wymienionych w art. 233 § 1 k.p.c. kryteriów, a tego apelująca nie uczyniła. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Apelujący w żaden sposób nie wykazali, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny wskazanych dowodów i czyniąc na ich podstawie ustalenia, które zresztą w dużej części oparł na faktach niekwestionowanych przez żadną ze stron. Apelacja stanowi jedynie polemikę z wnioskami sądu pierwszej instancji, która dla przeforsowania tezy skarżącej nie jest w świetle art. 233 § 1 k.p.c. wystarczająca. Tym samym brak podstaw do negowania ustaleń sądu pierwszej instancji co do faktu wysłania powódkom zawiadomienia o zaległości w płatności poszczególnych rat na adres zamieszkania powódek, co pozwala przyjąć domniemanie, że zostały one im doręczane w taki sposób, że mogły się z nimi zapoznać. W konsekwencji chybiony jest także zarzut naruszenia art. 61 § 1 k.c.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 78 § 1 k.c. Pozwany w swoim stanowisku trafnie zwrócił uwagę, że przewidziany w § 34 ust. 1 części ogólnej umowy obowiązek pisemnego zawiadomienia pożyczkobiorcy o kwocie należności z tytułu zaległej raty spłaty pożyczki nie jest tożsamy z obowiązkiem zachowania formy pisemnej oświadczenia woli w rozumieniu art. 78 § 1 k.c. Dodatkowo zaznaczyć trzeba, że takie zawiadomienie - w przeciwieństwie do wezwania do zapłaty w rozumieniu obecnie obowiązującego art. 75c prawa bankowego, który nie ma jednak zastosowania do analizowanego stanu faktycznego – nie jest oświadczeniem woli banku, a jedynie stanowi skierowaną do pożyczkobiorcy informację o istnieniu zadłużenia z tytułu pożyczki. W związku z tym wystarczające jest

sporządzenie takiego zawiadomienia jako dokumentu tekstowego [co spełnia wymóg pisemności], który nie musi być jednak podpisany. Dla wyczerpania zarzutów dodać należy, że z przeprowadzonych dowodów, w szczególności pism samych powódek z dnia 27 lipca 2011 roku wynika, że po wysłaniu zawiadomień w trybie § 34 ust. 1 części ogólnej umowy pozwany dodatkowo doręczył im wezwanie o zapłaty z dnia 8 lipca 2011 roku, które zostało już sporządzone w formie pisemnej, o której mowa w art. 78 § 1 k.c.

Z powyższych przyczyn w ocenie sądu odwoławczego brak podstaw do uznania, że nie doszło do skutecznego wypowiedzenia powódkom umowy pożyczki, a konsekwencji nie można uwzględnić zarzutu braku wymagalności roszczenia pozwanego banku stwierdzonego bankowym tytułem egzekucyjnym.

Reasumując, uznać trzeba, że rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku co do istoty sprawy okazały się prawidłowe. Z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. apelacje podlegały oddaleniu, o czym orzeczono w punktach drugim i czwartym sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu należało wydać odrębnie w każdej z połączonych spraw. Orzeczenie to zapadło zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Każda z powódek przegrała w całości postępowanie wywołane swoją apelacją i powinna zwrócić pozwanej całość poniesionych kosztów postępowania apelacyjnego obejmujących wynagrodzenie radcowskie w wysokości określonej w § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265). Z tego względu rozstrzygnięto jak w punktach trzecim i piątym sentencji.

Artur Kowalewski Tomasz Sobieraj Małgorzata Gawinek